

# Mako, Nos

Ale to się nawet nie rymuje – dobra, zaśpiewaj  
Zupełnie bez sensu – no ale weź zaśpiewaj  
O Jezu, no dobra

Jestem tak leniwy, że gdy dłubię w nosie  
To, co wydłubię wkładam znów do nosa

Baby z nosa to mój chleb powszedni  
Każdy glut jest lepszy niż poprzedni  
Baby z nosa to mój chleb powszedni  
Każdy glut jest lepszy niż poprzedni

Wychodzę na dwór tylko gdy wiatr wieje  
Bo zawsze, gdy mam katar to się śmieję  
Bo zawsze, gdy mam katar dłubię w nosie  
Przeczytałem Jasia i Małgosię

Jaś i Małgosia to wredne dzieci  
Zjadły starszej pani dom i wyrzuciły ją do śmieci